



FOT. J. DOMINIK WOJCIEK

Zadanie wykonane. Robot, po zrealizowaniu poleceń, zjechał do bazy.



Programowanie robota w laboratorium maszyn inteligentnych.

Czas dla zawodowców

W nowoczesnych laboratoriach na Politechnice Poznańskiej uczniowie przygotowują się do wejścia na rynek, który szybko weryfikuje ich kompetencje. Unijny projekt „Czas zawodowców dla Wielkopolski”, w którym mają szansę uczestniczyć, od lat łączy edukację z realnymi potrzebami przemysłu i biznesu. Przez jeden dzień staliśmy się częścią tego doświadczenia i poznaliśmy ludzi, którzy rozwijają skrzydła.

Dominik Wójcik

Do laboratorium maszyn inteligentnych trafiamy w kluczowej chwili. Prowadzący – mgr inż. Kacper Bereszyński, młody doktorant, wpisuje ostatnie komendy do komputera. Robot jest już zaprogramowany i gotowy do działania. Zaczyna wykonywać polecenia, a każdy jego ruch bacznie analizuje grupa uczniów. Maszyna zbliża się do magazynu, skąd pobiera próbkę materiału. Następnie kieruje się do obrabiarki CNC. Umieszcza element w odpowiednim miejscu. Po kilku minutach odbiera gotowy produkt. To proces, który w zaawansowanych technologicznie firmach jest dziś codziennością.

Maszyna i człowiek

Praca programisty nadal jest bardzo obiecująca, wbrew temu, co często się dzisiaj słyszy. Mówią, że zastąpi nas sztuczna inteligencja. To nieprawda. Owszem, pomaga, choćby w tworzeniu kodu, jednak ponad tym zawsze musi być kompetentny człowiek. To operator tworzy koncept i go wdraża – wyjaśnia Kacper Bereszyński.

To jedno z 18 laboratoriów, w których uczniowie wielkopolskich szkół zdobywają kompetencje przyszłości. Otwarto je w grudniu 2025 roku, wraz z czterema innymi: czystych technologii, mechaniki pojazdów, magazynów energii i elektromobilności. Wszystkie są częścią unijnego projektu „Czas zawodowców dla Wielkopolski”.

Oferta dla 30 zawodów

Samorząd Województwa Wielkopolskiego od lat działa na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego, angażując instytucje rynku pracy

i edukacji. Celem działań jest jak najlepsze dostosowanie systemu kształcenia do potrzeb rynku pracy – mówi Dorota Kinal, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. – Wzrost kompetencji uczniów, nowoczesna infrastruktura oraz współpraca z uczelniami i szkołami regionu przyczyniają się do jak najlepszego przygotowania młodzieży na intensywne zmiany. Politechnika Poznańska jest dla samorządu kluczowym partnerem. Dzięki unijnemu wsparciu nasza współpraca wydawnie przyczynia się do rozwoju edukacji i wzmocnienia potencjału gospodarczego regionu.

Realizatorzy przygotowali ofertę dla ponad 30 zawodów. Wszystko w porozumieniu z wielkopolskimi przedsiębiorcami, którzy sami wskazali, jakich pracowników i z jakimi umiejętnościami potrzebują.

Uczniowie w laboratoriach uczestniczą w różnych formach wsparcia. To m.in. ośmiogodzinne zajęcia modułowe, w ramach których za pomocą testów początkowych i końcowych badany jest rozwój umiejętności młodzieży. Odbývają się według autorskich programów.

Grupy uczniów korzystają również z kilkunastogodzinnych zajęć otwartych w laboratoriach, poziomem i zakresem dostosowanych do ich potrzeb. Trzecią formą są zajęcia online – krótkie, trzydziestominutowe, z obszarów pracy laboratoriów.

Uczyć się na błędach

W laboratorium spotykamy osoby, które z ramienia Politechniki Poznańskiej odpowiadają za realizację przedsięwzięcia. To dr hab. inż. Maciej Szafranski, prof. PP kierujący zadaniami uczelni w projekcie, kierownik Zakładu Marketingu i Rozwoju na Wydziale In-

żynierii Zarządzania, oraz mgr Tomasz Dworek, prowadzący zajęcia w laboratorium multimediów. – „Czas zawodowców dla Wielkopolski” wypełnia lukę między kształceniem formalnym a wymaganiami rynku pracy. W laboratoriach uczniowie mają prawo popełniać błędy, na których się uczą. W firmach nie ma na to miejsca – przekazuje prof. Szafranski. – Zdobytą wiedzę mogą transferować do przedsiębiorstw. Sami też musimy nadążać za zmianami. Technologie, które były nowością na początku projektu, dziś są standardem. Naszym celem jest wyprzedzanie cza-

Na lekcji nie mamy możliwości pracować na maszynach czy skomplikowanych układach

sów o kilka lat, nie kilkanaście. Nie ma bowiem sensu uczyć czegoś, czego uczniowie nie wykorzystają od razu. Przygotowujemy fachowców potrzebnych tu i teraz, którzy staną w awangardzie rozwoju technologicznego województwa, ale i całego kraju.

Na inne kwestie zwraca uwagę nasz drugi rozmówca.

– Projekt łączy kilka sfer. Najważniejsi są oczywiście uczniowie. To z myślą o nich i o ich przyszłości robimy to wszystko. Dzięki podniesionym kompetencjom mogą być konkurencyjni na rynku pracy. Kolejne ognio do przedsiębiorcy. Dzięki nim pracujemy i szkolimy w oparciu o twarde, rzeczywiste zmiany, a nie teorię. Nie byłoby to możli-

we bez samorządu województwa, odpowiedzialnego za koordynację działań oraz bez politechniki, która zapewni infrastrukturę, kadre i wiedzę – wylicza Tomasz Dworek. – Pamiętajmy, że nasz projekt to nie tylko zajęcia w laboratoriach. To również nauka samodzielności, możliwości zapoznania się z życiem akademickim, co nie pozostaje bez wpływu na wybory dotyczące dalszej drogi kształcenia.

Jak to wszystko działa?

Zajęcia trwają. Kontrolę przejmują uczniowie, którzy starają się prowadzić pojazd. Polecenia wykonują pewnie, bez zawahania. Jakby robili to od lat. Wśród nich jest Adrian Jąder z klasy drugiej, kształcącej w zawodzie technik automatyk, z Zespołu Szkół Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu.

– Technologie interesują mnie od dziecka. Zawsze zastanawiałem się, jak wszystko działa. Od najprostszych rzeczy, jak drzwi w autobusie, po skomplikowane linie produkcyjne w fabrykach. Nie widziałem dla siebie innej drogi kształcenia, niż automatyk – wspomina Adrian. W obsłudze robota pomaga mu kolega, Zbyszek Kalinowski, dodając: – Wybrałem technikum, bo wolę konkret – stawiam praktyczne przedmioty nad teoretyczne – mówi. – Zdecydowałem się na zawód technika automatyka przede wszystkim dlatego, że daje bardzo dużo różnych możliwości. Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów na dalszą drogę kształcenia.

Obaj bardzo cenią możliwość zdobywania praktycznych umiejętności, które w przyszłości będą ich promowały na rynku pracy. To jednak nie wszystko, na co zwracają uwagę. – Planuję w przyszłości studiować na Politechnice Poznańskiej – mówi Adrian. – Dzięki udziałowi w projekcie mogłem zobaczyć, jak wy-

gląda akademicka rzeczywistość, poczuć ten klimat, przekonać się, co uczelnia może nam zaoferować. Zdecydowanie utwierdziło to mnie w moich postanowieniach.

Przygotowani na XXII wiek

– Projekt daje perspektywę – dodaje Zbyszek. – Na lekcji nie mamy możliwości pracować na maszynach czy skomplikowanych układach. Szkolny program nie nadąża czasem za rzeczywistością. Tutaj – przeciwnie, dowiadujemy się tego, jak wybrana przez nas branża będzie wyglądała w przyszłości. I na tę przyszłość będziemy przygotowani.

Zadanie wykonane. Robot, po zrealizowaniu poleceń, zjechał do bazy. Uczniowie świetnie się spisali. – Sami zrealizowali proces, który wykorzystywany jest na co dzień w zaawansowanych technologicznie firmach. Pracowali na nowoczesnych urządzeniach i mogli sprawdzić swoje umiejętności. To bezcenne w kontekście ich przyszłej drogi zawodowej – podsumowuje mgr inż. Kacper Bereszyński, prowadzący zajęcia z młodzieżą. Na pytanie, czy takie projekty przynoszą realne efekty, odpowiada bez wahania: – Przecież sam jestem ich beneficjentem! Smykalkę do technologii miałem od małego. W 2018 roku zacząłem studia na Politechnice Poznańskiej. Brałem udział w wielu różnych projektach, dzięki którym zainteresowałem się pracą badawczą-naukową. To właśnie dzięki temu w czerwcu ubiegłego roku zaproponowano mi udział przy tworzeniu laboratorium maszyn inteligentnych, w którym się właśnie znajdujemy – opowiada. – Praca z uczniami to dla mnie kolejne świetne doświadczenie. Sam wiele mogę się od nich nauczyć, zyskuję też zupełnie nową perspektywę. Znam wiele osób, które brały udział w tym przedsięwzięciu i dziś nie tylko je sobie chwala, ale realnie korzystają z jego efektów, z powodzeniem studiując czy pracując z nowoczesnymi technologiami. Nie mam żadnych wątpliwości, że mamy dziś czas na zawodowców. A unijne przedsięwzięcie pozwala im rozwinąć skrzydła. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, dostępnym na stronie funduszeue.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych. Projekt „Czas zawodowców dla Wielkopolski” to wspólne przedsięwzięcie Samorządu Województwa Wielkopolskiego i Politechniki Poznańskiej. To efekt współpracy rozpoczętej w 2012 roku i kontynuowanej w każdej unijnej perspektywie finansowej. Skierowane jest do szkół prowadzących kształcenie zawodowe z terenu województwa wielkopolskiego.

Umożliwia m.in. specjalistyczne zajęcia w laboratoriach, staże zawodowe u pracodawców z regionu, wsparcie uczniów poprzez budowanie samoświadomości o swoich umiejętnościach w kontekście wymagań rynku pracy oraz szkolenia dla nauczycieli. Obecna edycja projektu potrwa aż do 2029 roku. Jej całkowity koszt to niemal 61,5 mln zł, z czego unijne wsparcie wynosi ponad 43 mln zł. Łączna wartość wszystkich edycji „Czasu zawodowców...” to kwota niemal 200 mln zł.



Fundusze w pół drogi. Miliardy dla regionu

Do szkół, szpitali, na cele społeczne – dla ludzi. To właśnie na te obszary skierowano w ostatnich latach dotacje.

Na półmetku wdrażania Funduszy Europejskich dla Wielkopolski opisujemy, jak niegdyś plany zaowocowały prawie 1,4 tys. podpisanych umów o łącznej wartości ponad 9 mld zł. Czy wpływają już one na zmiany w najbliższym otoczeniu?

Transport

„Z czym kojarzą się Pani/Panu Fundusze Europejskie?” Na tak zadane pytanie mieszkańcy na pierwszym miejscu wciągnęli niezmienne wymienianą drogę, kolej. Nic dziwnego. W ostatnich kilkunastu latach dużo było tego typu inwestycji w Wielkopolsce. Nie inaczej jest w tym rozdaniu unijnego budżetu.

Powstanie 70 km nowych lub wyremontowanych dróg. Od stycznia kierowcy z Nowego Tomyśla mogą już jeździć nowym wiaduktem nad linią kolejową Poznań – Berlin. Lada chwila zakończy się inwestycja w kilku innych lokalizacjach. Podobnych zmian doświadczymy wkrótce na kolei.

Energia

Eurofundusze wspierają też transformację energetyczną obszarów pogórnich. Największym beneficjentem jest tu – rzecz jasna – wschodnia Wielkopolska. Jak wygląda



Drogi, szpitale, edukacja, innowacje i społeczeństwo – to najczęściej dotowane obszary FEW.

„życie po węglu”, wiedzę najlepiej górniczy zwalniani z kopalni oraz ich rodziny. Z tego względu oferowane są im dotacje na znalezienie nowego zatrudnienia albo na założenie własnej firmy. Z kolei studenci mogą zdobywać wiedzę na przyszłościowych kierunkach w Akademii Nauk Stosowanych w Koninie. Nie można również zapominać o ogromnych inwestycjach w odnawialne źródła energii,

termomodernizacjach szkół czy przedszkoli.

Z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski korzysta cały region. Największe zmiany widoczne są np. w edukacji (infrastrukturze i wyposażeniu placówek). Młodzi ludzie, np. w laboratoriach Politechniki Poznańskiej, uczą się kompetencji przyszłości, w ramach innego projektu zdobywają umiejętności w posługiwaniu się narzędzia-

mi cyfrowymi. Podobne programy realizowane w ostatnich latach wsparły ponad 20 tysięcy osób.

Dla każdego

Eurofundusze nikogo nie wykluczają, także jeśli chodzi o równy dostęp do nauki. Pierwszy raz dotowane są działania na rzecz edukacji włączającej (chodzi o uczniów z niepełnosprawnościami i neuroróżnorodnych). Nie można też zapominać o projektach wspierających hufce pracy, potencjał organizacji społeczeństwa obywatelskiego, równość szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy czy migrantów. Nie brak też programów pomocowych adresowanych do seniorów, osób samotnych, w kryzysie bezdomności czy w inny sposób zagrożonych wykluczeniem.

Realna pomoc udzielana jest także szpitalom. To nie tylko e-usługi, które szeroko wkraczają do placówek, ale także sfera ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Taka placówka już powstała w Wielkopolskim Centrum Onkologii, a podobna budowana jest

na terenie Szpitala Klinicznego im. H. Święcickiego w Poznaniu.

Przedsiębiorczość

Dotacje z UE trafiły do przedsiębiorców, m.in. na inwestycje w poprawę konkurencyjności na rynkach. Spora część unijnej puli jest wykorzystywana na wsparcie innowacji i działalności badawczo-rozwojowej. Firmy korzystają także z pożyczek – głównie na działania z zakresu efektywności energetycznej, ale także na rozwój swoich biznesów.

Konkurencyjność to również inwestowanie w podnoszenie kwalifikacji pracowników. To wszelkiego rodzaju kursy czy szkolenia. Pomocna w ich sfinansowaniu jest Baza Usług Rozwojowych. To swego rodzaju platforma z kursami, z których korzystają pracownicy i pracodawcy. Ich ukończenie daje szansę na pokrycie większości kosztów.

Inwestycje mają też wymiar lokalny. I choć na otwarcie największych inwestycji kulturalnych i rewitalizacyjnych musimy jeszcze poczekać, to wiele mniejszych przedsięwzięć integrujących lokalne społeczności i budujących dumę „małych ojczyzn” zrealizowano za pośrednictwem LGD.

MARK

Zeskanuj kod QR i obejrzyj filmowe podsumowanie tego okresu



Wypięknieją rynki i dworzec. Powstaną nowe miejsca spotkań

Szczęśliwa ósemka! Tak można powiedzieć o kolejnych inicjatywach kulturalnych i rewitalizacyjnych, które otrzymają dofinansowanie, prawie 90 mln zł, z FEW.

Przypomnijmy, że konkursy z tych obszarów cieszyły się rekordowym zainteresowaniem. Przykładem jest wynik naboru w konkursie rewitalizacyjnym (działanie 7.1). Pieniężny (ponad 171 mln zł) wystarczyło pierwotnie tylko dla ośmiu projektów, a lista rezerwowa wniosków (po pozytywnej ocenie) opiewała na kwotę ponad 371 mln zł.

Nic więc dziwnego, że ci, którzy znaleźli się „pod kreską”, mieli nadzieję na dodatkowe środki w programie. Te po-

jawily się z początkiem 2026 r. Dotacje przyznano projektom z największą liczbą punktów na liście rezerwowej, dzięki czemu do grona beneficjentów FEW dołączyła wspomniana ósemka. To inicjatywy ze wszystkich stron Wielkopolski. Czego dotyczą?

Cztery wielkopolskie samorządy otrzymają dotacje UE na rewitalizację. Zmiany czekają Plac Przemysława w Buku. Rynek stanie się uniwersalnym, wielofunkcyjnym i wygodnym miejscem integracji oraz spotkań – zapowiadają władze lokalne. Także ratusz gminy Kępno zamierza kontynuować procesy rewitalizacji, które w poprzedniej perspektywie zaowocowały przepiękną synagogą (z nowymi funkcja-



Buk i Kępno czekają na rewitalizację.

mi społeczno-kulturalnymi), biblioteką czy parkiem.

Teraz zmiany dotyczą odnowy dziedzica i terenów przy SP nr 3. Drugie zadanie związane jest zabytkowym Dworcem Zachodnim. Po remoncie i przebudowie powstaną tam ośrodki kultury. Znajdą się w nim sale wielofunkcyjne i pracownie tematyczne.

Z kolei w Leskowie stawiają na rewitalizację budynku po domu handlowo-usługowym wraz z nadaniem mu nowych funkcji.

Ostatnie na tej liście jest Leszno. Tam zmieniają się przestrzenie w centrum miasta: zaplanowano odnowienie płyty rynku i modernizację budynku willi przy ul. 17 Stycznia 13.

Powiększa się również lista projektów kulturalnych. Dofinansowanie z FEW otrzymają cztery inicjatywy. „Nowy Wymiar KULTURY w Mieście – budowa sali koncertowej w Luboniu” – to nazwa projektu władz Lubonia.

W sąsiedniej gminie Komorniki, dokładnie w miejscowości Wiry, wyremontowane będą zabudowania popołowarskie dla potrzeb Centrum Inicjatyw Lokalnych.

Na południu Wielkopolski gmina Opatówek realizuje kulturalno-historyczny projekt miasteczko „Róży wiatrów”, a na północy regionu Fundacja Statera zamierza przeprowadzić renowację XIX-wiecznego pałacu w Rościnnie (gmina Skoki).

MARK

Zazieleni się tej wiosny!

Sprawdzamy, czy i jak samorządy są przygotowane na zmiany klimatu.

Globalne ocieplenie postępuje dziś szybciej niż przewidywano jeszcze dekadę temu. Zwolennicy teorii spiskowych powinni wiedzieć, że od 1851 r. do czasów współczesnych średni wzrost temperatury wyniósł około 1,3°C na 100 lat. Tempo to zaczęło gwałtownie przyspieszać w latach 80. XX wieku, osiągając około 3,6°C na przestrzeni wieku.

Jeszcze bardziej zaskakujące są dane z ostatnich trzech dekad. Uwaga! W przypadku Polski wskazują na tempo sięgające nawet 7°C na 100 lat. I niech nas nie mylą ostatnie fale mrozów!

Wzrost temperatury uruchamia cały łańcuch zdarzeń i zmian, które wpływają na wiele aspektów naszego życia. Przykład? Wielkopolska stopowieje, kluczowe jest zatem zatrzymanie każdej kropli wody. I na te wyzwania można uzyskać dotację z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski.

Kwestie retencji nie są bynajmniej problemem jednej gminy. Wspólna odpowiedź na tego typu wyzwania przygotowało pięć samorządów z powiatu ostrowskiego. Najbardziej zaawansowane prace prowadzi Przygodzice.



Modernizacja zbiornika „Szperek” w Antoninie.

Modernizowana jest tam infrastruktura hydrotechniczna zbiornika „Szperek” w Antoninie. Chodzi głównie o spowolnienie odpływu wody oraz lepsze jej zatrzymywanie w glebie.

Ostrów Wielkopolski zaplanował budowę nowych zbiorników retencyjnych czy modernizację rowów melioracyjnych. Odolano wybuduje elementy zielono-niebieskiej infrastruktury oraz wdroży nowoczesny system monitorowania stanu wód w zlewni rzeki Barycz.

Nowe Skalmierzyce skupią się na rozwoju miejskiej zieleni – planowane są nowe nasadzenia drzew i roślinności oraz tzw. zielone przystanki popra-

wiające lokalny mikroklimat. Z kolei Raszków zamierza rozwijać zielono-niebieską infrastrukturę.

Inne samorządy również nie próżnują. Realizują projekty z obszaru adaptacji do zmian klimatu i kłęs żywiołowych. Modelowym przykładem jest Czempiń, który mocno stawia na zielone inicjatywy. Realizowane są tam też projekty związane z małą retencją, ogrodami deszczowymi oraz dostosowywaniem miasta do zmieniających się warunków klimatycznych.

Tej wiosny zazieleni się w wielu miejscowościach aglomeracji poznańskiej. Tuż przy granicy sołectw Kiekrz i Rokietnica powstał park. To

dukt spacerowy z przepuszczalnego kruszywa żwirowego wraz z ławkami i tablicami edukacyjnymi. Są też krzewy oraz drzewa iglaste i liściaste. Powstała łąka kwietna i zasadzono liczne rośliny miododajne.

Wiosną zazieleni się również w Kostrzynie. Z ekoprzystanków oraz nowej zieleni osiedlowej mogą już korzystać w Śremie. Na ekoprzystanki, które pojawiają się w 18 lokalizacjach, stawiają również w Obornikach. Zielone dachy i nasadzenia będą pochłaniać pyły, obniżać temperaturę w upalne dni i poprawiać jakość powietrza. To jednak nie wszystko. Przy SP nr 4 powstaje system zagospodarowania wód opadowych i roztopowych. Dzięki temu woda deszczowa, zamiast spływać do kanalizacji, będzie wykorzystywana do podlewania przyszłokolnej zieleni i poprawy mikroklimatu.

Ciekawy sposób na zagospodarowanie wody mają w Turku. Zaplanowano budowę podziemnego zbiornika retencyjnego do gromadzenia wody deszczowej z dachu krytej pływalni. Deszczówka będzie wykorzystywana do nawadniania terenów zielonych na Stadionie 1000-lecia. MARK

Fundusze europejskie na skróty

► **Poznań:** miasto rozwija system rodzinnej pieczy zastępczej. Do tej pory wsparciem objęto prawie 400 wychowanków – zarówno z rodzin zastępczych, jak i z placówek opiekuńczych. Uczestnicy korzystają z konsultacji ze specjalistami, biorą udział w warsztatach, specjalnych zajęciach oraz wyjazdach edukacyjnych. Z kolei rodzice zastępczy uczestniczyli w szkoleniach i warsztatach prowadzonych przez psychologów, seksuologów i mediatorów. Projekt z unijnym wsparciem potrwa do połowy 2029 roku.

► **Piła:** sala widowiskowa w Regionalnym Centrum Kultury w Pile przejdzie kompleksową modernizację. Inwestycja poprawi komfort odbioru widzów, jakość dźwięku oraz możliwości techniczne sceny. To największa tego typu sala widowiskowa w północnej Wielkopolsce, dlatego ta inwestycja ma znaczenie nie tylko dla Piły, ale dla całego subregionu. Umowa z wykonawcą jest już podpisana, a to oznacza, że rozpoczyna się prace remontowe. Z unijnym wsparciem sala ma prezentować się tak, jak na zdjęciu.



► **Turek:** 194 instalacje fotowoltaiczne oraz 80 magazynów energii powstaną na budynkach mieszkalnych w tym mieście. Umowę na zaprojektowanie, dostarczenie materiałów i montaż podpisały władze lokalne. Mieszkańcy uczestniczący w projekcie sfinansują 30 procent wartości przedsięwzięcia, a resztę pokryje dotacja UE. Podobne projekty OZE są realizowane w innych gminach z Wielkopolski wschodniej. To duży krok w stronę niższych rachunków za prąd i większej niezależności energetycznej mieszkańców.

► **Pleszew:** w mieście pojawiły się dwa kolejne interaktywne przejścia dla pieszych, które mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników drogi. Takie SMART-przejścia mają wbudowaną sygnalizację świetlną w jezdni, aktywującą się, gdy pieszy zbliża się do „pasów”. Są także dodatkowe sygnały świetlne pionowe oraz specjalna nawierzchnia, która skraca drogę hamowania pojazdu. Inwestycja jest częścią większego projektu UE związanego z mobilnością miejską, w ramach którego powstaną też ścieżki rowerowe, wiaty przystankowe czy interaktywne tablice miejskie.

► **Konin:** Multimedialne Podziemie Dziedzictwa, Inkubator Aktywności Kulturalnej z pracowniami artystycznymi, salą kameralną, ponadto piwnice wyposażone w interaktywne instalacje, symulator łażaka planetarnego oraz awatary znanych Koninian oparte na sztucznej inteligencji. To wszystko znajdzie się w Domu Zamełki – w samym sercu Konina. Odrestaurowana (także za pieniądze UE) kamienica zostanie nowoczesnie wyposażona dzięki dotacji z FEW.



► **Piaski:** Seniorzy z tej gminy mogą skorzystać z wyjątkowej okazji, by zadbać o swój wygląd i zdrowie bez konieczności wychodzenia z domu. W ramach programu „Mobilny Salon Piękności” samorząd oferuje bezpłatne usługi fryzjerskie oraz podologiczne z dojazdem do miejsca zamieszkania. Inicjatywa ze wsparciem UE powstała z myślą o osobach, które ze względu na wiek lub stan zdrowia mają trudności z poruszaniem się, a także dla tych, którzy po prostu cenią sobie spokój i wygodę własnego domu. MARK

Nie czekaj na objawy

O czym przeczytamy w nowym numerze e-magazynu „Nasz Region”?

Wczesne wykrycie choroby realnie zwiększa szanse na wyleczenie. To nie slogan, lecz fakt, który potwierdzają uczestnicy programów profilaktycznych. A tych, przy udziale Funduszy Europejskich dla Wielkopolski, w naszym regionie realizowanych jest obecnie pięć.

O najczęściej diagnozowanych nowotworach rozmawiamy z dr. Dariuszem Godlewskim z OPEN S.A. Odwiedzamy też przychodnię w Gnieźnie, gdzie chorzy na cukrzycę mogą skorzystać z badań wykrywających retinopatię cukrzycową.

Ponadto przybliżyliśmy ofertę kierowaną do młodych osób z mózgowym porażeniem dziecięcym, a także dla zainteresowanych rehabilitacją medyczną. MARK



Cykliści będą zadowoleni

Czystsze powietrze, cichsze ulice i wygodniejsza komunikacja – tak zmienia się codzienność mieszkańców gmin, które przy unijnym wsparciu inwestują w niskoemisyjny transport.

Żeby nie być gołosłownym, warto przytoczyć kilka liczb. Tylko w poprzedniej perspektywie (tj. z WRPO 2014-2020) wsparto 464 km infrastruktury rowerowej, zakupiono też 223 autobusy dla komunikacji publicznej. Te działania są kontynuowane. Tylko w dwóch konkursach ogólnych FEW na mobilność miejską przyznano blisko 218 mln zł, z czego najwięcej (174 mln zł) w ostatnim naborze. Gdzie powstaną drogi dla cyklistów?

Rekordową dotację (blisko 60 mln zł) otrzyma powiat kościański na partnerski projekt z gminami: Kościan, Czempiń, Śmigiel, Krzywiń oraz z miastem Kościan. Powstanie m.in. 35 km ścieżek rowerowych, ale także węzły przesiadkowe, par-



Cykliści już korzystają z nowych tras, np. w gminie Trzcianka.

kingi typu „Bike&Ride”, kładka pieszo-rowerowa i przejście pod linią kolejową.

– Inwestycje, które zrealizuje powiat kościański, wpisują się w cele zrównoważonej mobilności, stawiającej na ekologiczne, ale też bezpieczne i komfortowe formy przemieszczania się – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

11 km nowych dróg rowerowych i 4 parkingi typu „Bike&Ride” planuje wybudować gmina Kazimierz Biskupi w partnerstwie z gminą Ostrowite. Projekt przewiduje bu-

dowę dróg rowerowych, m.in. w Kosewie, Daninowie, Kozarzewie czy Józwinie.

Nowe trasy dla cyklistów powstaną także w powiatach: leszczyńskim, średzkim, rawickim, gostyńskim, wolsztyńskim, wrzesińskim, nowotomyskim oraz w gminie Wągrowiec.

W Krotoszynie Miejski Zakład Komunikacji planuje z kolei zakup autobusów elektrycznych i nowoczesnych miniautobusów hybrydowych. W mieście powstanie też stacja ładowania. MARK